

Reportaż z „polskiej wojny domowej o gender” w obiektywie pola naukowego Pierre’a Bourdieu

Feature of "Polish civil war of gender" in the light of Pierre Bourdieu's scientific field

Streszczenie: Przełom roku 2013/2014 był okresem, w którym kategoria „gender” w sposób wzmożony przewijała się przez polskie dyskursy mediów. Owocem tego było zjawisko, które można nazwać „polską wojną domową o gender”. Celem artykułu jest prześledzenie procesu narastania konfliktu wokół płynnego i niezdefiniowanego terminu „gender”. Konsekwencjami toczących się sporów były między innymi: manifestacje, zamieszki na wykładach, powołanie Parlamentarnego Zespołu czy list otwarty części kadry naukowej wyższych uczelni. Do analizy wykorzystana została koncepcja pola naukowego Pierre'a Bourdieu. Dla francuskiego socjologa dziedzina naukowa jest polem konkurencyjnej walki, gdzie intelektualne stronnictwa rywalizują o szczególną stawkę – monopol autorytetu naukowego. Jego posiadanie uprawomocnia kompetencje naukowe zwycięzców rywalizacji, pozwala im definiować granice naukowości. Koncepcja pola naukowego Pierre'a Bourdieu pozwala w sposób krytyczny spojrzeć na batalię o „gender” i odpowiedzieć na pytanie o związek nauki z ideologią. Pozostawia nas jednak z brakiem perspektyw na zakończenie konfliktu

Kluczowe słowa: pole naukowe, nauka, Bourdieu, gender, konflikt, media

Abstract: The turn of the year 2013/2014 was a period in which the term "gender" was frequently repeated in Polish media discourses. The result of this was a phenomenon that could be called "Polish civil war of gender". The aim of this paper is to investigate the accumulation of conflict over the open-ended and undefined term "gender". The consequences of the ongoing disputes were among others: demonstrations, riots in the lectures, the convened of the Parliamentary Group and the open letter written by part of the universities academics. Pierre Bourdieu's concept of scientific field was used in the analysis. For the French sociologist scientific field is the field of competitive struggle, where intellectual factions vying for special rate - the monopoly of scientific authority. Its possession validate the scientific competence of the competition winners, and allows them to define the boundaries of scientific. The concept of the Pierre Bourdieu's scientific field allows to look critically at the fray of "gender" and answer the question about the relationship between science and ideology. It leaves us, however, with the lack of prospects for ending the conflict.

Keywords: scientific field, science, Bourdieu, gender, conflict, media.

Wprowadzenie

Przełom roku 2013 i 2014 był okresem, w którym słowo *gender* w sposób wzmożony przejawiało się w dyskursie w polskich mediach. z przekazów medialnych oraz Listu Pasterskiego na Niedzielę Świętej Rodziny „gender” trafiło na ulice miast, gdzie pomiędzy ludźmi pojawiało się na sztandarach manifestujących pochodów. Transparenty nieśli zarówno ci, którzy deklarowali się jako jego „przeciwnicy”, jak i osoby nazywające siebie samych „obrońcami”. Zjawisko zaistnienia tego słowa, było na tyle wyraźne, że polscy profesorowie językoznawstwa¹, w ramach swoich corocznych obrad, mianowali je słowem roku. w artykule prześlędzone zostanie zjawisko, które w ramach uproszczenia można nazwać „polską wojną domową o gender”. Analiza zostanie dokonana w oparciu o koncepcję pola naukowego Pierre'a Bourdieu. Należy zaznaczyć, że artykuł nie zajmuje się specyfiką gender studies - subdyscypliny nauk społecznych czy znaczeniem naukowym kategorii gender. Desygnaty słowa roku 2013 w trakcie opisu będą się rozmywać, jest to pochodna jego różnorodnego wykorzystywania przez uczestników walk na polu naukowym. Zdefiniujemy zatem kluczową koncepcję.

Dziedzina naukowa jako pole konkurencyjnej walki

Rdzeniem myślenia Bourdieu o nauce jest traktowanie świata naukowego jak każdej innej sfery społecznego życia. Zatem podobnie, jak w innych obszarach społeczeństwa, tak w akademickim świecie istnieją układy sił, monopole, strategie walki, interesy oraz zyski. Dziedzina naukowa zaś jest konkurencyjnym polem walk, w obrębie którego rywalizacja nastawiona jest na pewną szczególną stawkę – monopol autorytetu naukowego. Jest to szczególny rodzaj kapitału społecznego, gwarantujący panowanie nad mechanizmami tworzącymi dziedzinę naukową. Umożliwia zwycięzcom działanie w sposób uprawomocniony. Mogą przyjmować i wykluczać, dokonywać konstatacji i kontestacji, mogą też podważać obowiązujące standardy naukowe i ustanawiać nowe. Zdaniem Bourdieu próba wyodrębnienia w konfliktach o panowanie w sferze nauki pobudek czysto politycznych jest tak samo daremna, jak szukanie w nich pobudek czysto naukowych i intelektualnych.

¹ w składzie komisji profesorowie: J. Bartmiński, J. Bralczyk, A. Markowski, J. Miodek, W. Pisarek, R. Przybylska, H. Zgółkova. "Słowo gender w roku 2013 weszło gwałtownie do idiolektalnego repertuaru leksykalnego bardzo wielu Polaków reprezentujących różne kategorie wiekowe, środowiskowe, regionalne itp. i pewnie już tam pozostanie. Słowo ma co prawda niejasną, rozmytą semantykę, ale za to bardzo wyraziste dwubiegunowe nacechowanie aksjologiczne" - uzasadniała decyzję profesor Halina Zgółkova (PAP 2014).

Szczególnie widoczne ma to być w przypadku nauk społecznych, których zadaniem jest ujawnianie zamaskowanych mechanizmów uprawomocniających interesy klasy panującej. Jedna ze stawek w rywalizacji naukowej jest jednocześnie stawką w rywalizacji grup interesu – możliwość wytwarzania, narzucania i wdrażania obowiązującej wizji świata społecznego. Wizja neutralnej nauki, w myśl koncepcji Bourdieu (1984), jest fikcją, która w służbie posiadających władzę wzmacnia siłę oddziaływania symbolicznego.

"Wojna domowa o gender"

W rozważaniach Bourdieu o rywalizacji na polu naukowym pojawiają się jedynie dwie strony konfliktu, *panujący* oraz *podporządkowani*. Walka toczy się na argumenty oraz kompetencje; jest ona nie do uniknięcia, ponieważ „w nauce nie wystarczy być innym od poprzedników, trzeba być również od nich lepszym” (Bourdieu 1984, s. 95). Środki symboliczne do oceny w kategoriach lepszy/gorszy posiadają jedynie ludzie nauki, dlatego odwoływanie się do autorytetów zewnętrznych jest traktowane jako ujma.

W polskim przypadku, gdzie przedmiotem sporu była kategoria „gender”, zewnętrzni aktorzy sami włączyli się do konfliktu. Polska publiczność, prowadzona pod rękę przez masowe media, w sposób mniej lub bardziej świadomy, włączyła się do walk na polu naukowym. Prześledźmy jak to się zaczęło.



Rysunek 1. Wyszukiwanie słowa "gender" w wyszukiwarce internetowej Google dla Polski od 2006 roku. [wygenerowane na <http://www.google.pl/trends/> dnia 14.10.2014]

Na powyższym rysunku przedstawione jest wyszukiwanie słowa „gender” w wyszukiwarce Google przez użytkowników na terenie Polski. Możemy traktować to jako wskaźnik zainteresowania Polaków tą kategorią. Internet, i jego najpopularniejsza wyszukiwarka, nie jest idealnym zwierciadłem tego, co aktualnie w społeczeństwie jest popularne i dyskutowane, jednak w erze postępującej cyfryzacji może posłużyć jako punkt odniesienia do społecznej rzeczywistości. Trend jest widoczny, utrzymujący się przez lata na dolnych wartościach skali poziom wyszukiwań na przełomie roku 2013/2014 gwałtownie podnosi się do góry, aż do osiągnięcia maksymalnej wartości².



Rysunek 2. Wyszukiwanie słowa "gender" dla Polski, od połowy roku 2013 do połowy roku 2014. Dopiski, w momentach szczytowych danego okresu. [wygenerowane na <http://www.google.pl/trends/> dnia 14.10.2014]

² Wykres nie korzysta z wartości bezwzględnych, tylko proporcjonalnych. Jeśli dla konkretnego okresu czasowego wyszukiwanie jakiegoś słowa dochodzi do 10% wszystkich wyszukiwań, otrzymuje ono na wykresie wartość 100. Więcej szczegółów o metodologii generowania wykresów popularności na <https://support.google.com/trends>.

Powyższy rysunek to trend przełomu 2013/2014 w przybliżeniu. Znajdujące się na nim zakresy dat to zwrócone przez Google Trends okresy, w których wyszukiwania miały zwykłe wartości. Taki układ mówi o nagłym wzroście zainteresowania słowem kluczem. Wydarzenia w Polsce, odpowiadające wyłuszczonej chwili, to:

- 13-19 października: wprowadzenie przez arcybiskupa Józefa Michalika do obiegu terminu „ideologia gender” podczas homilii wygłoszonej podczas Jubileuszu 90. rocznicy urodzin ks. kard. Henryka Gulbinowicza (Michalik 2013).
- 1-7 grudnia: na ten okres przypadają dwa istotne zdarzenia dotyczące „gender” i przekładające się na wzrost zaangażowania publiczności w konflikt. Pierwsze z nich, to incydent podczas wykładu księdza prof. Pawła Bortkiewicza na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu „Gender – dewastacja człowieka i rodziny” (Bortkiewicz 2013). Drugie to wydanie przez tygodnik „Do Rzeczy” numeru traktującego o „ideologii gender” (Do Rzeczy 2013).
- 29 grudnia – 4 stycznia: maksymalna wartość na skali wyszukiwań hasła przedstawiona na rysunku wyżej. 29 grudnia - w katolickie święto Niedzieli Świętej Rodziny - w kościołach całej Polski czytany był list dotyczący „ideologii gender” (Episkopat 2013).
- 26 stycznia – 1 lutego: dwa zdarzenia będące pokłosiem listu na Niedzielę Świętej Rodziny, oba miały miejsce w budynku Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze to działania Parlamentarnego Zespołu „Stop Ideologii Gender” (Sejm 2014). Drugie to wykład księdza dr hab. Dariusza Oko „Ideologia gender – zagrożenie dla cywilizacji” (Rode 2014).
- 11-17 maja – na wykresie popularności wyszukiwań można dostrzec jeszcze jeden mały moment zwykły. Zbiega się on i prawdopodobnie dotyczy decyzji Rzecznika Praw Obywatelskich na temat równościowych programów (ZNP 2014).

Prześledźmy proces narastania konfliktu po kolei.

Symbolicznym początkiem „wojny domowej o gender” jest przywołanie kategorii „gender” przez arcybiskupa Michalika. o Arcybiskupie było głośno tydzień wcześniej (8 października) z powodu wypowiedzi podczas Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski.

Zapytany o problem pedofilii w Kościele odpowiedział, że przyczyną problemu są złej jakości relacje dzieci z rodzicami. Wypowiedział między innymi słowa: „Wielu tych molestowań udałoby się uniknąć, gdyby te relacje między rodzicami były zdrowe. Słyszymy nieraz, że to często wyzwała się ta niewłaściwa postawa, czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono łgnie, ono szuka. i zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga” (Wyborcza 2014). Twierdzenie to wywołało poruszenie w mediach, komentatorzy zwracali uwagę na przeniesienie winy z dorosłego księdza na dziecko i jego rodziców. Arcybiskup wycofał się ze swoich słów, nazywając je przejęzyczeniem, a następnie za nie przeprosił. Pierwsze przywołanie kategorii „gender” przez Michalika nastąpiło nieco ponad tydzień później (16 października). Arcybiskup podczas homilii wygłoszonej we Wrocławiu stwierdził, że przyczyną pedofilii jest fałszywa miłość pokazywana w pornografii, brak miłości rozwodzących się rodziców oraz ideologia gender promowana przez walczące z Kościołem polskie feministki. Zdaniem kapłana ideologia gender odchodzi od praw natury poprzez promowanie związków homoseksualnych oraz programy edukacji najmłodszych, które gaszą w dzieciach poczucie wstydu (Michalik 2013). Warto tu zaznaczyć, że gdyby nie media skupione na duchownym po wcześniejszych zdarzeniach, ta wypowiedź nie zostałaby nagłośniona i nie trafiłaby do masowej publiczności. Dominujące w masowym obiegu komunikaty odnosiły się do Michalika nieprzychylnie, wyjątkiem była część mediów powiązana z Kościołem katolickim. Parlamentarny Zespół do spraw Przeciwdziałania Ateizacji Polski stanął w obronie arcybiskupa, nawołując do rzetelności dziennikarstwa i niewpisywanie się w ataki na Kościół katolicki (Nasz Dziennik 2013).

Dwa wydarzenia z pierwszego tygodnia grudnia 2013 roku, incydent podczas wykładu w Poznaniu oraz wydanie tygodnika „Do Rzeczy” poświęconego „ideologii gender”, podtrzymały medialne zainteresowanie tematem. Na 5 grudnia zaplanowany był wykład księdza profesora Bortkiewicza o nazwie „Gender – dewastacja człowieka i rodziny”. Po ogłoszeniu planowanego posiedzenia pojawiły się sprzeciwy, sygnowana przez kadrę Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu petycja-sprzeciw zebrała ponad 600 podpisów (Petycja 2013). Gazeta Wyborcza relacjonuje, że wykład został zakłócony przez grupę anarchistów, którzy musieli zostać wyprowadzeni przez ochroniarzy oraz policjantów w cywilu. Wykład ostatecznie odbył się w innej sali (Bortkiewicz 2013). w tym samym tygodniu w kioskach pojawił się numer „Do Rzeczy”, na którego okładce widniały uzbrojone (w miecz, dwa pistolety oraz łuk) postacie z twarzami profesora Jana Hartmana, Janusza Palikota oraz profesor Magdaleny Środy. Pod wypisanym dużymi literami nagłówkiem

„Inwazja Barbarzyńców” znajdowały się zapowiedzi artykułów wewnątrz pisma: „Ziemkiewicz demaskuje ideologię rozpusty” oraz „Terlikowscy: dość homoseksualnej propagandy w szkołach” (Do Rzeczy 2013).

„List Pasternski na Niedzielę Świętej Rodziny” odczytywany w Kościołach całej Polski można metaforycznie nazwać (pozostając przy wojennych konotacjach) frontalnym atakiem na „ideologię gender”. w czytaniu kreślony był obraz ruchu, który wyrósł na marksizmie, neomarksizmie, ruchach feministycznych oraz rewolucji seksualnej. Kapłani z ambony ostrzegali wiernych przed próbami redefinicji pojęcia rodziny i małżeństwa oraz promowaniem możliwości wybieranie sobie płci i orientacji seksualnej przez człowieka. Zdaniem autorów listu, ideologia ta jest bez wiedzy i przyzwolenia społeczeństwa wprowadzana do rozmaitych struktur życia społecznego: edukacji, służby zdrowia, placówek kulturalno oświatowych i organizacji pozarządowych. Słuchacze przestrzegani byli przed nurtem, który ma negować istotność płci biologicznej, twierdząc, że istotna jest jedynie płeć kulturowa. Stanowisko Kościoła nie jest skrajnie redukcjonistyczne, co potwierdza poniższy fragment:

Wspólnota Kościoła w sposób integralny patrzy na człowieka i jego płeć, dostrzegając w niej wymiar cielesno-biologiczny, psychiczno-kulturowy oraz duchowy. Nie jest czymś niewłaściwym prowadzenie badań nad wpływem kultury na płeć. Groźne jest natomiast ideologiczne twierdzenie, że płeć biologiczna nie ma żadnego istotnego znaczenia dla życia społecznego. Kościół jednoznacznie opowiada się przeciw dyskryminacji ze względu na płeć, ale równocześnie dostrzega niebezpieczeństwo niwelowania wartości płci. To nie fakt istnienia dwóch płci jest źródłem dyskryminacji, ale brak duchowego odniesienia, ludzki egoizm i pycha, które trzeba stale przewyciężać (Episkopat 2013).

Pomimo przytaczania w powyższym fragmencie czynników kulturowych, w ogólnym przekazie autorzy odwołują się do *natury osoby ludzkiej*, której odzwierciedleniem są normy narzucane przez chrześcijańską wizję człowieka (Episkopat 2013). To właśnie czytanie listu na Niedzielę Świętej Rodziny odbiło się najmocniej na zainteresowaniu społecznym kategorią „gender”, co w sposób wyraźny odzwierciedla wykres popularności wyszukiwania w Google (Rysunek 2).

Następstwem czytania w całej Polsce listu było wzmożone zainteresowanie pojęciem „gender” w społeczeństwie. Media masowe dodatkowo wzmocniły skupienie na

konflikcie. Najistotniejsze wydaje się relacjonowanie prac i posiedzeń *Parlamentarnego Zespołu „Stop Ideologii Gender”* oraz transmisja wykładu, który ksiądz dr hab. Dariusz Oko wygłosił w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Referat duchownego noszący tytuł „Ideologia gender – zagrożenie dla cywilizacji” przestrzegał przed postępującą seksualizacją każdej sfery życia Polaków. Proces ten dokonywać by się miał, między innymi, poprzez kierowane do młodzieży przez Światową Organizację Zdrowia wytyczne skonstruowane na bazie marksizmu. Wątki podnoszone przez księdza Oko, będące według niego rezultatem „ideologii gender” oraz rewolucji seksualnej, to: pedofilia, homoseksualizm, niszczenie rodziny, destrukcja Kościoła oraz degradacja kobiet. Rezultatem takich tendencji jest spadek dzietności narodów, a w ostateczności wyginięcie całych społeczeństw. Duchowny zwracał uwagę na brutalną walkę osób dotkniętych seksualną obsesją, które poprzez gender mainstreaming wkraczają we wszystkie sfery życia Polaków (Rode 2014).

Ostatni zakres dat na rysunku drugim (11-17 maja) zaznaczony jest w ramach ciekawostki, ponieważ spór o „gender” w społeczeństwie polskim ucichł. Zauważalny jednak wzrost zainteresowania problematyką spowodowany był oświadczeniem Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 7 maja na temat programów równościowych. Rzecznik zaznacza, że wszelkie informacje w nauczaniu mają być przekazywane w sposób obiektywny, krytyczny i pluralistyczny. Zaznacza jednak, że może to prowadzić do zderzania dzieci z poglądami, z którymi nie zgadzają się ich rodzice. w oświadczeniu programy równościowe są brane jednak w obronę uzasadnieniem, że nikt nie odbiera rodzicom prawa do edukowania swoich dzieci po szkole oraz w weekendy.

Podsumowanie i wnioski

Aby przyłożyć koncepcję pola naukowego do opisywanej wyżej rzeczywistości, musimy jeszcze zdefiniować aktorów batalii. Kategoria przeciwników gender wydaje się być bardzo szeroka. Punktem wspólnym jest odwoływanie się do natury, pewnej uniwersalności człowieka oraz kojarzenie dość rozmytego znaczenia słowa „gender” z pojawiającymi się w społeczeństwie problemami i patologiami. w „walkę z ideologią gender” angażuje się część Kościoła katolickiego (wysocy hierarchowie), niektórzy sprawujący mandaty politycy³ oraz

³ Zrzeszeni w Parlamentarnych Zespołach: "Do spraw Przeciwdziałania Ateizacji Polski" oraz "Stop Ideologii Gender". Na pierwszy zespół głównie składają się członkowie Prawa i Sprawiedliwości, drugi w momencie zakładania powiązany był z Solidarną Polską. Obie partie deklarują się jako prawicowe (Sejm 2014).

sprzyjający poprzednio wymienionym dziennikarze. Obrońcy gender to w znacznej większości pracownicy naukowcy zajmujący się naukami społecznymi. Zamknięci w swoich enklawach rzadko jednak zabierali głos w debacie. Obronę podnosiły raczej świeckie media, wyjątkiem jest lewicujący katolicki Tygodnik Powszechny – pismo krytykowało księdza Oko (nazywając go „Młotem na gender”) oraz postulowało o merytoryczną dyskusję na temat gender studies (Tygodnik Powszechny 2014). Publiczność jest (podobnie jak „gender” w sporze) kategorią rozmytą. Traktowana sprzecznymi komunikami stron konfliktu daje się przyrównać do strasznych mieszczan z wiersza Juliana Tuwima, którzy „Jak ciasto biorą gazety w palce. i żują, żują na papkę pulchną, aż papierowym wzdęte zakalce, wypchane głowy grubo im puchną”⁴ (Tuwim 2014). Część publiczności daje się przeciągnąć to na jedną, to na drugą stronę – biorąc udział w rozmaitych protestach i manifestacjach. Nie posiada jednak symbolicznych środków pozwalających ocenić wartość obu stronnictw (te mają jedynie walczący), w rezultacie potęguje jedynie skalę konfliktu. Uczestnictwo publiczności wnosi do rywalizacji jedynie panikę moralną, co uzasadnia twierdzenie Bourdieu o tym, że „ten kto w grze odwołuje się do autorytetu zewnętrznego, do autorytetu nie z dziedziny, dyskredytuje się w oczach konkurentów” (Bourdieu 1984, s. 95).

Przebijające się w dyskursach medialnych wydarzenia podszyte są kontrowersjami, mocnymi słowami oraz incydentami na wykładach. Należy zaznaczyć, że postawa obrońców zawsze była reaktywna - własna konferencja (EKAI 2014) czy „List Otwarty do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej” (GenderStudies.pl 2014) - i nie miała takiej siły przebicia, jak działania przeciwników „gender”. Forma walki zależy od struktury dziedziny naukowej. Stronnictwa zrzeszające przeciwników i zwolenników „gender” rywalizowały o prawomocność reprodukcji i wprowadzania do obiegu społecznego pewnych sądów o naturze jednostki w społeczeństwie, o monopol naukowej prawdy. Pomimo sporadycznego pojawiania się dyskusji na argumenty naukowe w ramach konfliktu, kategoria pola naukowego jest jak najbardziej zasadna. Główną stawką w rywalizacji, w tym przypadku, było z jednej strony podtrzymanie naukowości i zasadności badań gender studies, zaś z drugiej strony całkowite obalenie takiej zasadności. Jeśli przyjmiemy tezę przeciwników, że natura człowieka jest uniwersalna, to nie ma sensu jej badać, a także, co za tym idzie, finansować całych sieci infrastruktur wyższych uczelni. Bourdieu zwraca uwagę,

⁴ Porównanie jest oczywiście metaforą i nie ma na celu nikogo krzywdzić, ale oddaje pewną właściwość z jaką w sporze naukowo-politycznym o "gender" publiczność była przedmiotowo wykorzystywana. Skala dezinformacji była szczególnie widoczna w przeprowadzanych przez duże stacje telewizyjne ulicznych sondach.

że walka w polu naukowym w dużej mierze dotyczy systemu nauczania, który umożliwia oficjalnej nauce zapewnienie sobie trwałości i świętości poprzez działania pedagogiczne, czyli kształtowanie kolejnych pokoleń (Bourdieu 1984).

Dyskusje dotyczyły też zasadności stosowania zwrotu „ideologia gender”. Dla francuskiego socjologa „stawka w dziedzinie nauk społecznych jest równocześnie jedną ze stawek w walce klas w dziedzinie polityki” (Bourdieu 1984, s.124). Nie da się zatem odseparować zajmowanych przez walczących pozycji w świecie nauki od pozycji w świecie polityki. Przytaczana na początku artykułu teza o fikcji nauki neutralnej jest jak najbardziej zasadna, bowiem za każdym konfliktem naukowym stoją interesy klasowe.

Opisywana „wojna domowa o gender” aktualnie przycichła, jednak nie da się jej oficjalnie zakończyć. Wynika to z faktu, że nie da się w sposób neutralny wyłonić zwycięzcy, bowiem kompetencje do takich rozstrzygnięć posiadają sami walczący. „Nikt nie jest dobrym sędzią, ponieważ nie ma sędziego, który by sam nie był równocześnie stroną” (Bourdieu 1984, s. 98). w rywalizacjach bez arbitra walczy się do upadłego.

Chciałbym podziękować

Panu dr Pawłowi Czajkowskiemu za opiekę naukową oraz wsparcie w pracy nad artykułem
Pani dr Ewie Banaszak za wsparcie edytorskie.

Literatura:

Bourdieu P. (1984). Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy. [W]: E. Mokrzycki (red.). Kryzys i schizma. Antyścjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, t. 2, s. 87–136.

Źródła internetowe:

EKAI (2014). Gender oczami specjalistów – konferencja w Warszawie. Pozyskano z: http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x74793/gender-oczami-specjalistow-konferencja-w-warszawie/

Episkopat (2013). List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku. Pozyskano z http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List_pasterski_na_Niedziele_Swietej_Rodziny_2013_roku.html

GenderStudies.pl (2014). List otwarty do Premiera Rządu RP D. Tuska. Pozyskano z: <http://genderstudies.pl/index.php/2014/01/12/list-otwarty-do-premiera-rzadu-rzeczpospolitej-polskiej-donald-tuska/>

Michalik J. (2013). Homilia wygłoszona podczas Jubileuszu 90. rocznicy urodzin ks. kard. H. Gulbinowicza. Pozyskano z: <http://www.radiomaryja.pl/multimedia/homilia-wygloszona-podczas-jubileuszu-90-rocznicy-urodzin-kard-henryka-gulbinowicza/>

Nasz Dziennik (2013). Zmasowany medialny atak na Kościół katolicki. z: <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/57211,zmasowany-medialny-atak-na-kosciol-katolicki.html>

Okładka tygodnika Do Rzeczy (2013). Do Rzeczy, 45/2013. Pozyskano z: <http://tygodnik.dorzeczy.pl/wydanie/numer,45/rok,2013/Tygodnik-Do-Rzeczy.html>

PAP (2013). Gender słowem roku 2013. Pozyskano z: http://paplife.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_paplife.pap.pl&_PageID=9&dep=88460&kat=1&depStart=3901&_Checksum=36963440

Petycja (2013). Sprzeciw wobec wykładu „Gender – dewastacja człowieka i rodziny. Pozyskano z: http://www.petycjeonline.com/sprzeciw_wobec_wykadu_gender__dewastacja_czowieka_i_rodziny

Rode B. (2014). GENDER MAINSTREAMING – wykład ks. dr. D. Oko w Sejmie. Pozyskano z: <http://www.prawy.pl/z-kraju/4799-gender-mainstreaming-wyklad-ks-dr-dariusza-oko-w-sejmie>

Sejm (2014). Zespoły Parlamentarne. Pozyskano z: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOLY&NrKadencji=7>

Tuwim J. (2014). Wiersz Mieszkańcy. Pozyskano z: <http://poema.pl/publikacja/2604-mieszkanicy>

Tygodnik Powszechny (2014). w Kościele o gender bez ks. Oko? Ta konferencja to przełom. Pozyskano z: <http://tygodnik.onet.pl/wwwylacznie/w-kosciele-o-gender-bez-ks-oko-ta-konferencja-to-przelom/6eyhk>

Wyborcza.pl (2013). Abp Michalik o pedofilii. Pozyskano z: http://wyborcza.pl/1,76842,14742202,Abp_Michalik_o_pedofilii__Gdy_dziecko_szuka_milosci_.html

ZNP (2014). Rzecznik Praw Obywatelskich o równościowych programach. Pozyskano z: http://www.znp.edu.pl/element/2021/Rzecznik_Praw_Obywatelskich_o_rownosciowych_programach

Wykresy popularności hasła „gender” wygenerowane przez Google. Pozyskano z: www.google.pl/trends/